

**ZOFIA
DZIK**

Innowator i przedsiębiorca społeczny, inwestor, fundator Fundacji Humanites. Doświadczony menedżer, pionier rynku finansowego direct opartego o zaawansowane nowe technologie w Polsce i CEE (m.in. CEO TU Link4), mentor w programach rozwoju kobiet oraz dla start upów. Żona, matka trzech synów, lubiąca wędrowki przez pustkowia.

Zatrudniamy człowieka, a nie pracownika

Z Zofią Dzik, prezes Fundacji Humanites, rozmawiała Katarzyna Patalan

▲ „Dwie Godziny dla Rodziny” to Akcja, która w tym roku odbędzie się już po raz ósmy. Jaka jest idea tego przedsięwzięcia?

Najważniejsze w naszej Akcji jest to, żeby zbliżyć ludzi w rodzinach i w pracy, w dzisiejszym coraz bardziej przyspieszającym świecie i dokonującej się rewolucji technologicznej, która już do 2026 roku może doprowadzić do utraty pracy przez ponad 400 mln ludzi. Przypominamy, że człowiek jest istotą społeczną i pokazujemy skutki kryzysu więzi tak dla relacji w rodzinach, dla pracodawców, którzy doświadczają spadku zaangażowania swoich pracowników, jak i dla społeczeństwa, które coraz mocniej doświadcza skutków rosnącego zjawiska samotności i pogarszającego się zdrowia psychicznego. Akcja wpisuje się w filozofię działania fundacji Humanites, która łączy tematykę przywództwa, człowieczeństwa i technologii. Misją Humanites jest rozwój świadomego, szczęśliwego, otwartego na ciągłe uczenie się i wrażliwego społecznie człowieka. Jest to szczególnie ważne, w czasach nasilającego się pośpiechu, kiedy ludzie tracą ze sobą kontakt. Uświadamiamy, jak istotną rolę odgrywa bliskość, uważność relacji i ciekawość drugiego człowieka. Warto zadać sobie przy okazji naszej Akcji pytanie: kiedy po raz ostatni dowiedziałem się czegoś autentycznie nowego o kimś bliskim? Kiedy wyszłam poza najprostsze pytania – kto dziś kupi chleb czy kto odbierze dzieci ze szkoły? Czy odrobiłeś lekcje? Kiedy rzeczywiście ostatni raz mieliśmy czas na głębszą rozmowę? Dostarczamy wielu inspiracji, jak „zatrzymać czas” i do takiej dobrej rozmowy doprowadzić. Przywracamy radość z odkrywania siebie na nowo. To nasz główny cel.

▲ Realizują państwo Akcję za pośrednictwem pracodawców.

Tak. Realizujemy ją poprzez pracodawców: zachęcając do budowania kultury korporacyjnej, w której zatrudniamy człowieka, a nie pracownika. Pracownik, poza swoją pracą, odgrywa inne, równie ważne role społeczne. Jest ojcem, matką, żoną, mężem, babcią, dziadkiem. Zatrudniamy pracownika jako całego człowieka, a nie tylko częśćkę jego profesjonalizmu. To naturalne, że energię czerpaną z domu przenosimy bardzo często do pracy, zarówno dobrą, jak i złą, ale też działa to w drugą stronę. Jeżeli pracodawca myśli o misji, o wpływie społecznym swojego biznesu, to nie powinien to być tylko ten wymiar związany z zakresem prowadzonej działalności biznesowej, ale jego stosunek do rozwoju swoich ludzi. W wymiarze społecznym ważne są kompetencje i jest energia, którą dajemy naszym ludziom, również gdy wychodzą z pracy. Naszym celem jest wspieranie budowania takiej kultury organizacyjnej, w której pracodawcy patrzą holistycznie na człowieka i widzą wartość we wspieraniu integracji jego ról zawodowych i prywatnych. Zyskując tym samym bardziej zaangażowanego, pracownika oraz zdrowsze emocjonalnie społeczeństwo.

▲ A jak Akcja wpływa na kondycję psychiczną współczesnego człowieka?

Akcja jest przykładem budowania efektu domina. Jednym z większych wyzwań współczesnego świata jest poradzenie sobie z tempem zachodzących zmian, z zalewem informacji, z dynamiką rozwoju nowych

technologii i postępem cywilizacyjnym. Badania pokazują, że z roku na rok człowiek jest coraz bardziej przebudżony i zagubiony we współczesnym świecie. Skutkuje to pogorszeniem jego zdrowia emocjonalnego i psychicznego, czego obrazem jest np. wzrost zachorowań na depresję. Fundacja Humanites zwraca na to uwagę już od ośmiu lat. Obserwując te trendy i przewidując zagrożenia, uruchomiliśmy tę akcję jako element przeciwdziałania rosnącemu zjawisku osamotnienia. Widzimy oddalanie się ludzi od siebie, to, że coraz częściej żyjemy obok siebie, a nie dla siebie. To bardzo mocno przekłada się na nasze zdrowie emocjonalne i psychiczne. Wzrasta skala samotności w świecie.

Podczas ostatniego szczytu w Davos samotność została uznana za największe wyzwanie współczesnego świata. Padły nawet stwierdzenia, że stres i samotność są źródłem ponad 80 proc. wszystkich zachorowań i problemów zdrowotnych współczesnego człowieka, a koszt dla światowej gospodarki został oszacowany na ponad 2,5 trylionów dolarów. Światowa Organizacja Zdrowia już kilka lat temu określiła zaburzenia zdrowia emocjonalnego i psychicznego jako jednostkę chorobową numer jeden. W Polsce ta skala zachorowań nieprawdopodobnie szybko wzrasta. Od dwóch lat ZUS informuje o nasilającej się liczbie zachorowań i zwolnień lekarskich z tytułu problemów emocjonalnych i psychicznych. W ubiegłym roku tym tematem zajęła się nawet Najwyższa Izba Kontroli, gdy okazało się, że liczba ofiar samobójstw w Polsce przekroczyła liczbę ofiar wypadków samochodowych. W naszym kraju, który wydaje się,



KATARZYNA
PATALAN

redaktor naczelna
miesięcznika „Benefit”,
k.patalan@miesiecznik-
benefit.pl

że jest jeszcze bardzo tradycyjny, oparty na tradycyjnych więziach rodzinnych, skala tego problemu jest coraz bardziej zauważalna. W innych kulturach na świecie, np. na Dalekim Wschodzie, w Stanach Zjednoczonych, problem osiągnął już gigantyczną skalę. W miastach takich jak Paryż czy Sztokholm ponad 50 proc. osób żyje samotnie. Przeprowadzone w Polsce badania biją na alarm. Ponad 27 proc. osób wskazuje, że samotność jest dla nich problemem. Niestety w tej grupie jest również dużo ludzi młodych. W tym kontekście nasza akcja, zbliżając ludzi, jest również działaniem na rzecz wzmacniania zdrowia emocjonalnego i psychicznego dzisiejszego człowieka. Żaden lek nie zastąpi poczucia przynależności, które wzmacnia świadomość, że czujemy się kochani, mamy się do kogo przytulić i ktoś nas przytula. Wierzę, że trudno znaleźć lepsze lekarstwo. Jednym z motorów naszego życia jest jakość naszych relacji i jakość więzi. Wielu ludzi sukcesu, rozliczając się z życiem, często odnosiło swoje doświadczenia nie do projektów czy stworzonych przedsiębiorstw, ale właśnie do relacji, które byli w stanie zbudować lub które zaniedbali.

▲ Jakie były początki Akcji i dlaczego akurat dwie godziny?

Dziś Akcja staje się międzynarodowym ruchem społecznym. W ubiegłym roku do akcji dołączyli pracodawcy z 11 krajów spoza Polski. Osiem lat temu, gdy wymyśliliśmy Akcję wiedzieliśmy, że:

1. Chcemy aktywnie przeciwdziałać rosnącemu kryzysowi więzi, który wpływa negatywnie na rodziny i możliwości emocjonalnego rozwoju człowieka, co jest bazą jego rozwoju w ogóle.
2. Chcemy stworzyć projekt, który połączy świat pracy z życiem osobistym w myśl naszego motta, że mamy jedno życie, pełniąc różne role.
3. „Rodzina” jest podstawową deklarowaną przez ludzi wartością, przy okazji chcieliśmy wypromować w Polsce Międzynarodowy Dzień Rodzin przypadający na 15 maja. I tak łącząc wszystkie te cele, narodził

się pomysł na Akcję „Dwie Godziny dla Rodziny”. Dwie godziny stały się pewnym symbolem wyrwania nas z rutyny codziennego dnia i poświęcenia ich na jakościowy czas z bliskimi. Na początku część pracodawców, zwłaszcza z branży IT, zadawała nam pytanie: czy ta akcja jest dla nas? Ich pracownicy są bardzo młodzi i większości nie mają rodzin. Odpowiadaliśmy ze śmiechem, że przecież mają rodziców, dziadków, rodzeństwo... Pytaliśmy: „Kiedy po raz ostatni państwa pracownicy zabrali swoją mamę, tatę czy babcię lub dziadka na kawę, ciastko, spacer?”. Ważny jest aspekt wielopokoleniowy naszej Akcji. Pozwala poznać nasze korzenie. Lepiej określić naszą tożsamość. Dlaczego nasza akcja nazywa się „Dwie Godziny dla Rodziny”? W tym dniu pracodawcy dają swoim pracownikom symboliczne dwie godziny wolnego, skracają dzień pracy o dwie godziny. I najczęściej jest to około 15 maja, na który to dzień przypada Międzynarodowy Dzień Rodziny. Nasza akcja przyczyniła się do tego, że wypromowaliśmy ten dzień, który manifestuje jedną z najważniejszych naszych wartości. Wokół tego dnia zbudowaliśmy też tradycję świętowania. Ktoś może powiedzieć, że te dwie godziny niczego nie zmieniają. Dla nas to jest właśnie symbol ważności relacji. W dzisiejszym pędzie tak bardzo brakuje nam zatrzymania się i refleksji. Mamy nadzieję, że te dwie godziny w roku zmieniają się w dwie godziny dla rodziny raz w miesiącu, raz w tygodniu. Chcemy zwrócić uwagę na antytezę: jakość czasu versus ilość czasu. Czasem piętnaście minut uważnej rozmowy daje nam poczucie większego spełnienia niż to, że ktoś przez godzinę czy dwie opowiada nam o sobie, nie nawiązując z nami autentycznej więzi. Ostatnio pojawiła się nawet reguła 5 minut...

▲ Pod jakim hasłem odbędzie się tegoroczna edycja?

W naszej Akcji chodzi o to, żeby inspirować ludzi do doświadczenia bliskości. Nie jest ona skierowana tylko do rodziców i małych dzieci, zależy nam na tym, by spojrzeć na

rodzinę bardzo szeroko, wielopokoleniowo.

Nasza Akcja to zaproszenie do spotkania człowiek – człowiek, a nie stanowisko – stanowisko. Możemy budować relacje w ramach pracy, w ramach swoich zespołów, w ramach swoich firm. Wiele firm dokładnie tak tę Akcję postrzega. Organizują one różne działania, w efekcie których ludzie nawiązują bliższe relacje w ramach swojej firmy, a jednocześnie zyskują inspirację do tego, by przenieść te wartości na grunt swojej rodziny.

Każdo roku Akcji przyświeca inny motyw przewodni, wokół którego budujemy narrację i zachęcamy do dobrych międzypokoleniowych rozmów, spotkań, aktywności. W tym roku Akcja odbywa się pod hasłem: „Małe i Duże Rodzinne Podróże”. Na stronie Akcji www.2godzinydlaRodziny.pl można zgłosić swoją firmę i znaleźć szereg inspiracji, wokół tematu podróży – zarówno w sensie fizycznym, jak również podróży w czasie, podróży w naszej wyobraźni. Bliższemu poznawaniu siebie będzie towarzyszyć też nowa edycja naszej pokoleniowej gry Ask Me, która zawiera kilkadziesiąt pytań, np. Jak wyobrażasz sobie podróżowanie za pięć, dwadzieścia albo pięćdziesiąt lat? Czy wiesz, gdzie urodzili się twoi rodzice, twoi dziadkowie albo twoi pradziadkowie? Czy kiedykolwiek byłeś w tych miejscowościach? Co o tych miejscach wiesz? Coroczny motyw przewodni jest tylko pretekstem. Bo nie chodzi wyłącznie o wymianę doświadczeń związanych dosłownie z samym podróżowaniem – hasło jest tylko przyczynkiem do rozmowy, zainteresowania się drugim człowiekiem, odkrywania na nowo naszych bliskich.

▲ Czy pracodawcy chętnie się włączają w tę Akcję?

Cieszymy się, że z roku na rok akcja przybiera coraz większe rozmiały. Od dwóch lat obserwujemy, że nabiera ona charakteru ruchu społecznego, że włączają się w nią nie tylko małe firmy, lecz także społeczności, miejscowości, wioski, miasta, organizacje pozarządowe,

Zatrudniamy pracownika jako całego człowieka, a nie tylko częstkę jego profesjonalizmu. To naturalne, że energię czerpaną z domu przenosimy bardzo często do pracy, zarówno dobrą, jak i złą, ale też działa to w drugą stronę. Jeżeli pracodawca myśli o misji, o wpływie społecznym swojego biznesu, to nie powinien to być tylko ten wymiar związany z zakresem prowadzonej działalności biznesowej, ale jego stosunek do rozwoju swoich ludzi.



Fot. mat. własne

rządowe, religijne, nie tylko w Polsce, lecz także poza granicami kraju. W ubiegłym roku akcja wyszła poza granice Polski, przyłączyli się do niej pracodawcy z aż 11 krajów.

Mamy nadzieję, że Akcja stanie się globalna i obiegnie całą planetę, również przy ogromnym wsparciu międzynarodowych firm, które biorą w niej udział od wielu lat. To one są najczęściej ambasadorami akcji za granicą. Pracodawcy widzą jej efekt w swojej organizacji, jej wpływ na atmosferę pracy i employer branding. To zachęca do tego, żeby propagować ją w swoich zagranicznych spółkach, ale również wśród kontrahentów. W ubiegłym roku badania pokazały, że akcja „Dwie Godzinny dla Rodziny” pojawiła się na liście 10 najbardziej docenianych przez pracowników benefitów na polskim rynku pracy, co odsłania skalę tego działania.

Cieszy nas informacja zwrotna od ludzi, firm i osób prywatnych z bardzo różnych poziomów zatrudnienia, od najniższego szczebla po najwyższy. Ludzie z wdzięcznością dzielą się swoimi osobistymi historiami, gdzie ze wzruszeniem opowiadają o tym, że dzięki Akcji zbliżyli się do

kogoś, z kim nie rozmawiali czasem wiele lat. Poznali, ocalili niezwykle historie z życia swoich dziadków, które mogłyby bezpowrotnie wraz z nimi odejść. Otrzymujemy bowiem odpowiedzi tylko na pytania, które zadamy.

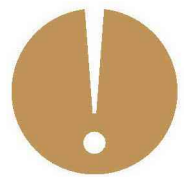
▲ Powiedziała pani, że człowiek w kontekście dynamicznych zmian, transformacji technologicznych i społecznych to oś działania fundacji. Co robi fundacja, żeby człowiekowi pomóc funkcjonować w zmiennej i nieprzewidywalnej rzeczywistości?

Fundacja działa w czterech obszarach: Rodziny, Edukacji, Środowiska Pracy, Kultury i Mediów. Wskazujemy na to, że wszystkie te komponenty tworzą „ekosystem społeczny, w którym żyjemy. Przyswieca nam stare afrykańskie powiedzenie, że „Potrzeba całej wioski, żeby wychować jednego człowieka”. Myślę, że to powiedzenie oddaje filozofię tego ekosystemu. Przez ostatnie osiem lat fundacja uruchomiła szereg projektów, w których szukamy z jednej strony dźwigni zmiany społecznej, a z drugiej strony tak konstruujemy te projekty, żeby pokazywać, że te

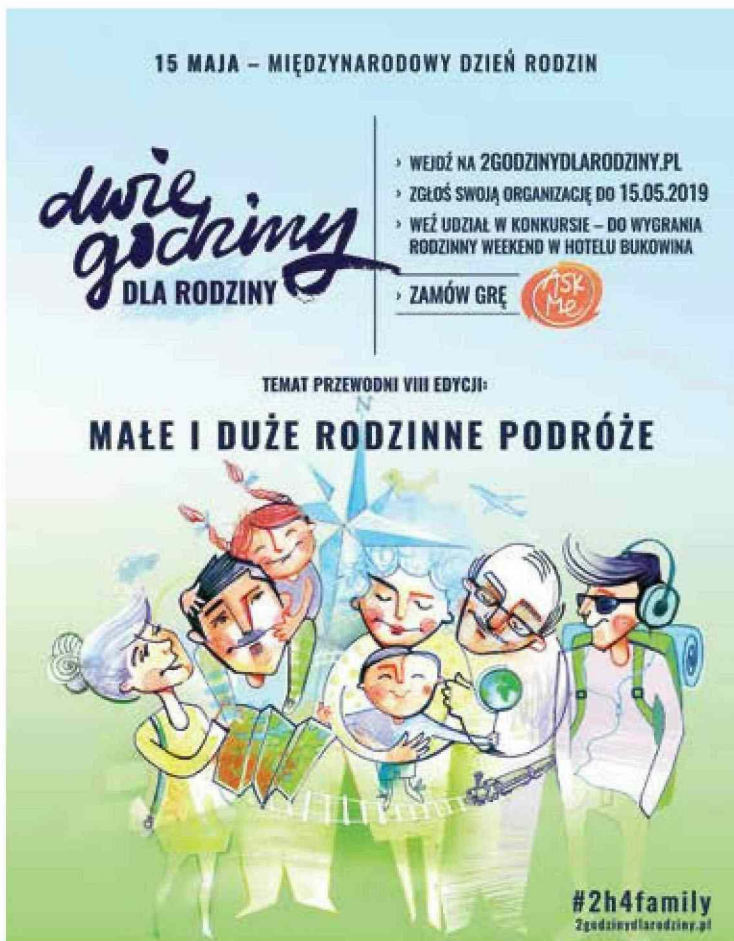
światy nie są odrębne. W każdym projekcie je łączymy.

„Dwie Godzinny dla Rodziny” to akcja skierowana do rodziny w ujęciu wielopokoleniowym, ale realizujemy ją poprzez pracodawców – pokazując wagę integracji życia zawodowego i prywatnego. Ważnym elementem działalności fundacji jest temat przywództwa. Wierzymy, że aby oddziaływać na świat i tworzyć zmiany, jak pisał profesor Nowak, potrzebni są liderzy, którzy będą inspirować i tworzyć wokół siebie „bąble zmiany”. Odgrywają oni niebagatelną rolę w każdym z tych obszarów: rodziny, edukacji, biznesu, środowiska, kultury i pracy. Fundacja propaguje wypracowany na bazie wieloletnich doświadczeń osobistych i biznesowych „Model Spójnego Przywództwa™”, który wskazuje na wagę spójności wewnętrznej lidera oraz jego wielowymiarowy rozwój. Bo lider powinien rozwijać siebie, po to, aby rozwijać innych. Co roku organizujemy konferencje dla właścicieli firm i najwyższej kadry zarządzającej, mające na celu szerzenie idei filozofii spójnego przywództwa oraz ukazywanie wpływu rozwoju technologii na życie człowieka. W tym roku odbyła się już VI edycja konferencji. Lider nie jest wyłącznie menedżerem odpowiadającym za wynik, ale w ogromnej mierze jest wzorcem zachowań dla swojego zespołu.

W obrębie edukacji i rozwoju kompetencji przyszłości, osiem lat temu zainicjowaliśmy w Polsce temat przywództwa w edukacji jako dźwigni zmiany systemu. Zależało nam na tym, żeby dyrektor szkoły był nie tylko administratorem, lecz także angażującym liderem. Świat zmienia się bardzo szybko. Narzekamy na system edukacji, krytykujemy, że zostaje coraz bardziej w tyle, jest anachroniczny. Szkoła powinna przygotowywać dzieci i młodzież do dorosłego życia, nie tylko do testu. Nie osiągnie tego bez rodziców, otoczenia, wymiany wiedzy i doświadczeń ze światem biznesu, ale też bez dostatecznej autonomii i świadomego lidera - dyrektora szkoły - który będzie umiał tę społeczność zaangażować i tak kształtować środowi-



„Dwie Godzinny dla Rodziny” to Akcja skierowana do rodziny w ujęciu wielopokoleniowym, ale realizujemy ją poprzez pracodawców – pokazując wagę integracji życia zawodowego i prywatnego.

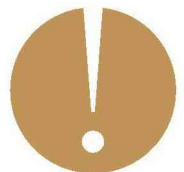


sko szkolne, żeby funkcjonowanie placówki nie ograniczało się tylko do udziału w wyścigu o miejsce w rankingu. Zapoczątkowaliśmy tym zmianę systemową w Polsce, czemu służy założona przeze mnie „Akademia Przywództwa Liderów Oświaty” (APLO) – aby dyrektor był liderem, a nie tylko administratorem. Akademia obecnie ma ponad 500 absolwentów, dyrektorów szkół z całej Polski, ale też samorządowców, którzy odpowiadają za edukację. Dyrektorzy szkół mają możliwość uczenia się w naszej Akademii na poziomie, który do tej pory był zarezerwowany dla najwyższej kadry zarządzającej z biznesu. W tym projekcie również łączymy tematy z obszaru biznesu, edukacji, pedagogiki, filozofii, muzyki, sztuki. Integrujemy wiele różnych dziedzin, bo dzisiejszy świat jest kompleksowy i złożony, lider zatem musi mieć możliwość poszerzania swoich horyzontów. Intensywnie łączymy przede wszystkim świat biznesu

i edukacji. W naszym projekcie pracuje ponad 350 menedżerów z najwyższej kadry zarządzającej z biznesu w roli coachów/mentorów. Każdy z uczestników akademii przez blisko pół roku indywidualnie współpracuje z taką osobą. Uruchomiliśmy również projekty wolontariatu rodzinnego dla firm. Jednym z ostatnich naszych projektów jest stworzony 1,5 roku temu Krąg Inwestorów Społecznych Humanites, który angażuje przedsiębiorców z różnych sektorów, którzy są gotowi do finansowego wsparcia projektów społecznych i rozwijania ich nie tylko w kontekście filantropii, lecz jako ważnej inwestycji w przyszłość człowieka i społeczeństwa. Jeżeli chcemy w przyszłości widzieć określone wartości, musimy teraz na nie pracować. Nasza działalność służy rozwijaniu świadomego człowieka i m.in. następujących kluczowych w naszym przekonaniu kompetencji przyszłości: branie odpowiedzialności, miłość,

wewnętrzny kompas, otwartość na uczenie się, ciekawość świata i ludzi, wytrwałość, inteligencja emocjonalna, wrażliwość. To są główne wartości i postawy, na których bazuje fundacja.

Kiedy po upadku komunizmu odzyskaliśmy wolność, zachłystaliśmy się nią. Bardzo wiele wartości zanegowaliśmy i w pewnym sensie nie zdefiniowaliśmy na nowo, co dla nas jest ważne. Skutkiem tego jest zagubienie współczesnego człowieka w ogromnym natłoku megatrendów, takich jak rozpad wielopokoleniowej rodziny, migracje zawodowe, rozwój konsumpcjonizmu, relatywizmu i wiele innych zjawisk, które wpłynęły na to, że zaczęliśmy gubić też siebie i poczucie sensu w życiu. Celem fundacji jest przywracanie wiary w człowieka, zwrócenie uwagi na potrzebę powracania do swoich korzeni i bycie ambasadorem i łącznikiem w temacie człowieka i technologii, aby przygotować siebie i młode pokolenie na świat 4.0. Być może będziemy żyć w świecie bez pracy. Nie wiemy, jak będzie wyglądał świat za 10, 15, 20 lat. To byłoby największą porażką pokolenia będącego obecnie u sterów władzy w biznesie i polityce, gdyby człowiek za ileś lat, tworząc niezwykle innowacje technologiczne, stał się nieodwracalnie ich niewolnikiem, a nie użytkownikiem. Wierzymy, że zdrowie emocjonalne i jakość więzi na których oparta jest idea akcji „Dwie Godziny dla Rodziny”, jest fundamentem, na którym powinniśmy budować społeczeństwo przyszłości, w którym człowiek optymalnie wykorzystuje szanse, które niosą nowe technologie, nie przestaje myśleć, zadziwiać się, kochać, a nie jest zewnętrznie sterowany i nie ucieka w wirtualny świat, ale świadomie z niego korzysta. Zapraszamy serdecznie do włączenia się do naszej Akcji „Dwie Godziny dla Rodziny”, wierzymy, że za kilka lat wspólnie z Państwem obiegnie ona glob pielęgnując w ludziach doświadczenie bliskości i uważności relacji z drugim człowiekiem, w naszym coraz bardziej cyfrowym świecie. ■



Celem fundacji jest przywracanie wiary w człowieka, zwrócenie uwagi na potrzebę powracania do swoich korzeni i bycie ambasadorem i łącznikiem w temacie człowieka i technologii, aby przygotować siebie i młode pokolenie na świat 4.0.